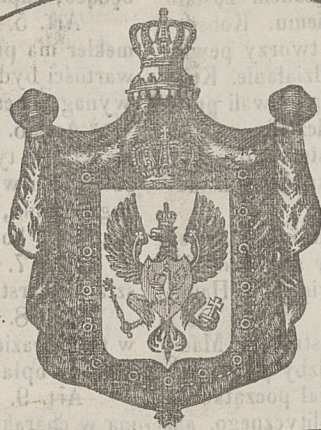


GAZETA W. Księstwa Poznańskiego



PRZEDPŁATA:

czwórocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr.
na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

[Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.]

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 12. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza sprawozdanie ministra skarbu Magne względem zasad, których się trzymało w budżecie na rok 1860. Naprzód mówi o budżecie z roku 1858, który jako pierwszy rok pokojowy głównie na uwagę zasługuje. Gdy przewidywano przewyżkę 20 milionów fr., dochody przewyższyły wydatki w rzeczywistości o 75 mil. fr. Budżet na rok 1859 uchwalono z przewyżką 8 mil. Dotychczas było nad budżet obliczony w roku bieżącym 22 mil. fr. Budżet na rok 1860 okazuje dostateczne środki na rozwinięcie publicznej służby, na polepszenie pensji niższych urzędników administracyjnych i sądowych i na przekazanie nadto 20 mil. fr. na amortyzację długów. Od r. 1854 nie powiększył się dług bieżący. Sumy, które wpłynęły z funduszu dotacyjnego armii i innych źródeł przyłożyły się do amortyzacji 140 mil. fr. skarbowych bonów od miesiąca Lutego. Fundusze kas oszczędności wynosiły 293 mil. fr., z których 197 mil. fr. przekazano kasie państwa. Państwo może je wrócić, bez żadnego narażenia się na niedobór. Dotąd mógł każdy składać do kas państwa sumy dochodzące do 1000 fr. Sprawozdanie proponuje ograniczenie tego maximum, aby część funduszu zwrócić na papiery publiczne. Budżet na rok 1859 wraca funduszowi amortyzacyjnemu 40 mil. fr., na rok 1860 suma ta będzie podniesiona na 60 mil. fr. Spodziewają się podnieść tę sumę w roku 1861 na 89 mil. fr. Od r. 1853 dochody państwa podniosły się o 220 mil. fr.

Londyn, 13. Grudnia. — W Cork i Belfast nowe zaszyły aresztowania. Według wiadomości z Nowego Jorku z d. 2. b. m., giełda taceczna trzymała się, a kurs na Loney 109½, mąka płaciła lepiej, pszenica licho. Przybyły tam z Europy okręty parowe „Afryka”, „Europa”, „Arago”, „Harmonia”, „Briton”, „Bawaryja” i „Albert”.

Z Meksyku donoszą pod dniem 18. z. m., że stronnictwo liberalne odnosi wszędzie zwycięstwo. W zatoce meksykańskiej stały na kotwicach pod wyspą Sacrificios trzy hiszpańskie i dwa francuskie okręty wojenne. Generał Terezos poddał zamek Perote.

Berlin, 14. Grudnia. — J. kr. w. książę rejent raczył w imieniu Najj. Pana nadać sekretarzowi swego najdostojniejszego dworu, tajn. radcy na-

dwornemu Borck tytuł tajn. radcy rencyjnego, tudzież radcy sądu powiatowego Paalzowi w Ratenowie tytuł tajn. radcy sprawiedliwości i zamianować nadprokuratora pomocnika Ahlemana w Poznaniu prokuratorem w Grodzisku i assessora Dalke w Gdańsku prokuratorem przy sądzie powiatowym w Neidenburgu.

Berlin, 14. Grudnia. — Popelnioną kradzież w zamku królewskim postrzeżono dopiero na dniu 11. b. m. z rana, gdy administrator sreber królewicza Fryderyka Wilhelma otrzymał rozkaz ten podarek słubny miasta Kolonii przewieść do nowego pałacu. Gdy wszedł na starą salę tronową z robotnikami, aby wykonać rozkaz, znalazł szafę, w której ten podarek z Kolonii przywieziono i złożono wyłamana. Podarek ten ważył w srebrze 300 funtów, wartości 9000 tal., a że zań zapłacono 25,000 tal., przeto wartość na robotę przypada 16,000 tal. Z okoliczności i stanu rzeczy na tej sali domyślano się, że kradzież tę tylko z miejscowością dobrze obeznany mógł popełnić. Wkrótce też padło podejrzenie na starego 60-letniego posługacza zamkowego Rudolpha, który dawne długi popłacił biletami kasowymi na 100 i 50 tal. Doniesiono natychmiast o tem policyi, a ta aresztowała starego Rudolpha i syna jednego z posługaczy zamkowych. Wieczorem tegoż dnia doniesiono królewiczowi, który był na wieczery u swego dostojnego ojca księcia reagenta, że aresztowani przyznali się do czynu i że znaleziono część skradzionego serwisu ale przetopionego. Uwięziono też bogatego żyda W., który skradzione i przetopione srebro przechował i który złodziejom dał za nie kilkaset talarów. Policya śledzi dalszych sprawców kradzieży, których było sześciu. Stary posługacz Rudolph oddawał się pijaństwu, równie jak złotniczek R. któremu się także pracować niechejało. Żalują powszechnie, że taki prześliczny podarek tak marnie zniknął.

— Börsen u. Handelszeitung pisze, że w ministerstwie uczyniono wniosek wa względzie procederu prasowego, iż wówczas dopiero ma służyć prawo władzom administracyjnym cofnąć koncesyę przemysłową, gdy trzema sądy uzna wyrokami, iż nadużycie koncesyi zachodziło.

— Kardynał arcybiskup von Geissel przybył tu z Kolonii, jak mówią, aby się znieść z ministerstwem względem nowego prawa małżeńskiego. Zezwolenie kardynała na prawne postanowienia w tej mierze zawisło od wa-

Podania starożytne o placu tumskim w Poznaniu zwanym in summo.

Jak czas wykrywa, objaśnia lub stwierdza wiele starożytnych podań, które dla braku formalniejszych piśmiennych dowodów uważane bywają za bajeczne, a przynajmniej nie dosyć pewne aby je podciągnąć pod fakta historyczne, posłużyć mogą za dowód odkrycia z kilkunastu ostatnich lat co do placu tumskiego w Poznaniu. O nim niesie podanie, że Mieczysław, pierwszy nasz książę chrześcijański, założywszy swe mieszkanie w Poznaniu, wybudował katedrę nad rzeką Wartą, czyli w miejscu gdzie sam także zamieszkiwał. Wszelkie piśmienne acz późniejsze zabytki historyczne zgadzają się w tem, iż tak mieszkanie Mieczysława jak i kościół katedralny jedynego w owych czasach na całą Polskę biskupstwa poznańskiego, wystawione były na dzisiejszej przestrzni pomiędzy rzeką Wartą a wpadającą do niej rzeczką Cybiną, jako w miejscu ze strony swego położenia najbezpieczniejszym naprzeciw jakowym napadom, a podania te tak są stwierdzone historycznie w wiekach następnych, już to co do powstania miasteczka Środki, już co do grobli chwaliszewskiej i tamy prowadzącej ku Miasteczku, że żadna pod tym względem nie pozostaje wątpliwość. Dzisiejsza powierzchnia ziemi pomiędzy kątem, jaki stanowi spadek Cybiny do rzeki Warty a wspomnianą tamą, nie przedstawia już po rozmaitych przez wznoszenie lub zniżanie jej od tych wieków zmianach, żadnej do łatwego rozpoznania różnicy, a przy obecnem przeistaczaniu tejże powierzchni w celach militarnych przybiera ona inną coraz więcej postać tak iż z nią zaginie wiele wspomnień historycznych, jakie przetrzeć ta na swą dawniejszą powierzchnię przedsta-

wiała. Co jednak pozostanie sprawdzeniem dawnych tradycy jest to, że cały ten plac tumski wzniesiony został już przed czasami lub za czasów Mieczysława z pierwotnej dąbrowy przez kładzenie drzewa i zasypanie tegoż ziemią a później częściowo przez kładzenie bruków. Wyniesiona w ten sposób przestrzeń, na której wystawiony był pierwotny kościół katedralny a zapewne i budynek Mieczysława i inne zamieszkania duchownych, tworzyła w tym kącie wzgórek, który na początku wieku XVI biskup Lubrański opasał murem, którego też szczątki do dziś widzieć się dają, a całe to miejsce przybrało nazwę *summo* czyli miejsca najwyższego, przyległa zaś od południa stronę nazwano Zagórzem, gdzie jak się obecnie przy kopaniu tamże wałów pokazuje, nie masz żadnego śladu dąbrowy. Pod tym względem sprawdzają się te starożytne podania w sposób niepodlegający żadnej wątpliwości. Kiedy bowiem przed kilkunastu latami zakładano fundamenta pod wkrayat przy dzisiejszym seminarjum duchownym wystawiony, znaleziono różne pokłady długiego drzewa dębowego, a w stronie ku ujściu Cybiny skierowanej odkryto fundamenta starej budowy, i podobnie w roku przeszłym na 26 stóp wysokości, przy kuryi proboszczewskiej natrafiono także na wielki pokład drzewa dębowego, a obecnie podobny pokład 23 stopy głęboko odkryto przy kopaniu studni przy kuryi dziekańskiej o parę kroków od budynku psaltery zwanego, wraz ze sztuką dębu wydrążoną w środku, dowodzącą, że w tem wyrobieniu użyta być musiała do jakiego budynku, albo do utwierdzenia pałków, które prawdopodobnie służyły do wstrzymywania tego wzgórza za przyległej odnogi rzeki Warty. Co więcej przy kopaniu przed kilkunastu latami ziemi do fundamentów mostu, prowadzącego

od placu tumskiego przez koryto rzeki Warty do fortecy Winiary, natrafiano na całe dęby z gałęziami, dowodzące spustoszenia zapewne przez nadzwyczajny potok zrzadzonego. A tak przysięga należy za rzecz pewną, że cały dzisiejszy plac tumski a szczególnie w obrębie dawnych murów biskupa Lubrańskiego, był kiedyś dąbrową, która wyniesiona ręką ludzką, zamienioną została na grunt stały i uważana była za plac obronny, podobnie jak to widzieć możemy w budowlach najdawniejszych u nas klasztorów księży Benedyktynów i Cystersów, które albo w nizinach przy wodach, albo na górach wznoszono. Lecz przy tem wszystkiem pozostaje do życzenia, aby kiedy już owego pamiętnego w dziejach naszych kościoła ś. Mikołaja żadne od dawna nie pozostają ślady, i kiedy kościół ś. Wawrzynca i ś. Barbary jak i przyległy szpital księży ubogich i inne budynki obecnie w fundamentach rozebrane zostały, utrzymać przynajmniej to jeszcze co się da, a szczególnie kościół tak zwany Panny Maryi *in summo*, jako pamiątkę po biskupie Opalińskim i przyległą mu psaltery, dzieło biskupa Lubrańskiego, mężów zaiste którzy, obok Andrzeja Szółdrskiego biskupa, oprócz innych zastug, i w tym materialnym względzie zasłużyli na pamięć i wdzięczność w potomności. Wprawdzie zamiar ten połączony jest z wielkim nakładem, ale wątpię nie można, że przy szczerych chęciach pobożne te życzenia znajdą poparcie i pomoc w ludzkości tegoczesnej. Żałować przecież bardzo należy, że śmierć zabrała nam śp. hr. Edwarda Raczyńskiego, który po daniu już licznych dowodów swego poświęcenia się dla ogólnego dobra, zamierzał sobie także zrestaurować tenże kościół, pewnieby imie swoje uwiecznił był w pamiątkach kościoła naszego — i uczynił wielką przysługę publiczności.

runku, jeżeli znów zaprowadzone zostaną sądy duchowne w sprawach małżeńskich. W dzisiejszej Preussische Zeitung czytamy obszerny artykuł z tego powodu, w którym powiedziano, że do zalet państwa pruskiego należy i ta, że w ministerstwie zasiada katolik obok ewangelika. Charakter polityki pruskiej stanowi dowód, że wielkie pytanie niemieckie rozwiązaniem zostało w Prusach i może posłużyć za wzór całemu narodowi niemieckiemu. Konstytucja gwarantując niepodległość i wolny rozwój kościołowi, tworzy pewną i stałą podstawę, na której ministerstwo może rozwijać swoje działanie. Konstytucja też wkłada obowiązek na radców koronnych aby dopilnowali praw państwa, gdzie kolidują z prawami kościołami. W przeświadczeniu o tych obowiązkach, jakoteż w interesie kościoła, każde pruskie ministerstwo będzie miało za zadanie odierać wszelkie przekroczenia granic zakreślonych kościołowi.

— Tajny radca nadworny Wedecke (baron Hermsdorf), którego pruska policja na rekwizycję sądu aresztowała przy przejściu granicy szwajcarskiej w Badenie, przywiezionym został do Berlina i osadzony w więzieniu Hausvogtei.

(Kor. Cz.) Donoszono dawniej, że b. prezes rady ministrów p. Manteuffel uda się na zimę do Włoch, i nie przyjmie mandatu do izby poselskiej. Dowiaduję się z bardzo pewnego źródła, że pan Manteuffel miał początkowo zamiar trzymać się przez niejaki czas w oddaleniu od życia politycznego, ale dotknięty do żywego licznymi i różnymi oskarżeniami i zarzutami prasy, tej nawet, która się ma za wyobraźnielkę polityki nowego gabinetu, postanowił nie tylko przyjąć mandat, ale i zasiąść w sejmie i stawić czoło oskarżającym go przeciwnikom. Zaiste godniejszem jest to postanowienie, aniżeli ustąpienie z pola bez walki. Krok taki z jakichkolwiek czyni powodów, na złe zwykle tłumaczy się ustępującemu. W prywatnem życiu można z wzdargą niejedną zarzut odepchnąć, nie dając nań odpowiedzi; ale w życiu publicznem, zwłaszcza, gdy kto na tak wysokim było stanowisku, to rzecz inna. W krajach konstytucyjnie rządzonych ministrowie upadłego gabinetu nie zostawiają wolnego pola swoim następcom. Zresztą p. Manteufflowi, byłemu ministrowi spraw zagranicznych, nie trudną będzie obrona polityki zagranicznej Prus w ubiegłych kilku latach, o którą właśnie najwięcej prasa liberalnodemokratyczna obwinia. Książę rejent w przemowie swojej do gabinetu powiedział: »Prusy muszą ze wszystkimi mocarstwami pierwszego rzędu w przyjaznych stosunkach, nie poddając się obcym wpływom ani też wiązać sobie przed czasem rąk traktatami. Ze wszystkimi innymi państwami należy również przyjazne utrzymywać związki.« Tej polityki trzymał się p. Manteuffel, i innej polityki zagranicznej nie masz dla Prus. Lecz kiedy prasa demokratyczna o niej rozprawia, to tak jakby całe Niemcy stały gotowe na każde zawołanie Prus, lub jakby się od czasów Fryderyka W. nie w Niemczech i w Europie nie zmieniło. Gdyby p. Manteuffel był szedł za jej radą, to zamiast umowy ołomunieckiej byłoby Prusy miały wojnę z Austryą i Rosyą. Gdyby był w wojnie wschodniej szedł za jej radą, byłoby Prusy miały wojnę z Rosyą, i w nagrodę za przysługę wyświadczoną Zachodowi kilkanaście lub kilkadziesiąt milionów na dług państwa zaciągniętych. Możliwość stania na własnych nogach wśród grożącego ze wszech stron niebezpieczeństwa, więcej dowodzi wewnętrznej siły państwa i świadczy o większym politycznym rozumie, aniżeli rzucanie się na oślep w też niebezpieczeństwo, bez widoku wyjścia z nich z sławą lub bez szkody. Obecność pana Manteuffla w przyszłej izbie będzie mniej dla niego jak dla wielu dawniejszych przyjaciół, dziś zbiegłych do nowego obozu ambarasująca. W sprawach wewnętrznych stanowisko p. Manteuffla w izbie trudnijszem będzie do obrony. A jednakże i pod tym względem, chociaż winą wstecznych dążeń jego kolegów w znacznej części i na niego spada, to w nim ustawa konstytucyjna miała zawsze jeszcze najsilniejszą podporę, i w nim też stronnictwo krzyżowe uważało największą przeszkodę w przywiezieniu do skutku swoich z daleka i bliska knowanych na konstytucję zamachów. »*Suum cuique*«. P. Manteuffel dobrze zrobi, gdy nie dozwoli, aby był zaocznie osądzony. Wewnętrzna i zewnętrzna polityka pruska lepiej na tem wyjdą, gdy szef byłego gabinetu będzie obecny przyszłym obradom sejmowym.

Dzienniki zamieszczają odpowiedź Najj. Pana datowaną z Meran dnia 15. Listopada na adres zaniesiony do niego przez większą część członków izby panów po uchwaleniu rejencji. Odpowiedź kończy się słowy: że izba panów nie może silniej udowodnić wierności i przywiązania swego do niego, jak wspieraniem jego ukochanego brata z równą wiernością, radą i czynem w wszystkich jego przedsięwzięciach.

Według krążącej tu pogłoski teka ministerstwa spraw wewnętrznych ma być powierzona p. Mathisowi, który obrany posłem w Berlinie, przyjął mandat na prowincyi, był członkiem opozycji w przeszłej izbie i przed rokiem 1848 był już wysokim urzędnikiem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Grudnia. — W imieniu Najj. Alexandra II., cesarza i samowładcy wszech Rosyi króla polskiego itd., itd., itd.

Rada administracyjna Królestwa.

W celu uporządkowania i ożywienia handlu bydlęm na konsumpcję mieszkańców m. Warszawy i przedmieścia Pragi na targi sprowadzanego, tudzież dla ułatwienia osobom trudniącym się rzeźnictwem, otrzymywania na kupno tegoż bydła zaliczeń z kasy pożyczkowej umyślnie dla tego ustanowionej, na przedstawienie komisji r. s. w. i d., postanowiła i stenowi:

Art. 1. Wyłącznie do handlu bydlęm sprowadzanem na konsumpcję m. Warszawy i przedmieścia Pragi, oraz wszelkiego rodzaju trzodą, ustanowieni być mają oddzielni przysięgli meklerowie, których liczba na pierwszy raz do czterech ogranicza się.

Art. 2. Obowiązkiem jest meklera pośredniczyć przy kupnie bydła na targ sprowadzanego, jeżeli do tego przez strony użyty będzie, nieinaczaj wszakże jak po przekonaniu się, że bydlę przedmiotem umowy będące, zapisanem jest w rejestrze deklaracyjnym targowym, jaki z przepisów policyjnych na targu się prowadzi.

Art. 3. Mekler prowadzić ma dziennik swoich czynności; z którego po doprowadzeniu przez siebie do skutku umowy pomiędzy stronami, udziela tymże wypisy, czyli szlusszettel mające służyć za podstawę do pozyskania z kasy pożyczkowej zaliczenia na kupno bydła.

Art. 4. Jeżeli umowa zawartą została bez pośrednictwa meklera, tenże na żądanie stron obowiązany jest umowę ich również zapisać do swego dziennika i wydać im szlusszettel potrzebny dla pozyskania z kasy pożyczkowej zaliczenia, po poprzednim atoli przekonaniu się, że bydlę przedmiotem umowy będące, zapisanem jest w rejestrze deklaracyjnym targowym.

Art. 5. Za pośrednictwo w umowie, oraz wydanie stronom szlusszettel, mekler ma prawo pobierać od stron tytułem wynagrodzenia 1 proc. od sta od wartości bydła za jego pośrednictwem sprzedanego, jeżeli wszakże o mniejsze wynagrodzenie nie było oddzielnego układu.

Art. 6. Jeżeli mekler w umowie nie pośredniczył i czynność jego ograniczyła się tylko na zapisaniu do swego dziennika umowy przez same strony zawartą i wydanie tymże szlusszettel, ma prawo pobierać za to tytułem wynagrodzenia, od wołu lub krowy nie więcej jak 15 kop., od innych zaś zwierząt po 1 kop.

Art. 7. Gdzie szczególna umowa pomiędzy stronami nie zachodzi, koszt meklerski sprzedający i nabywca ponoszą po połowie.

Art. 8. Jeżeli obiedwie strony mają każda swego osobnego meklera, w takim razie połowę tylko przepisanej należitości każda z nich swemu meklerowi opłaca.

Art. 9. Jeden z meklerów przez prezydenta miasta wybrany, należec ma w charakterze biegłego do składu komisji taksowej dla ustanowienia taksy na mięso.

Art. 10. Meklerowie do handlu bydlęm ustanowieni, obowiązani są dawać baczenie, ażeby wszelkie niedozwolone faktorstwo przy tymże handlu, oraz umowy zmwne pomiędzy kupującymi a sprzedającymi, w celu podwyższenia ceny bydła, a tem samem taksy na mięso, miejsca nie miały, a w razie dostrzeżonych w tej mierze nadużyć, donosić o takowych Prezydentowi miasta lub nadzorey targowemu dla przedsięwzięcia zapobiegających złemu środków.

Art. 11. Meklerowie zostawac mają pod bezpośredniem zwierzchnictwem prezydenta miasta, bliższy zaś nadzór nad ich czynnościami poruczony być ma nadzorey targowemu.

Art. 12. Meklerem do handlu bydła, może być tylko stały tutejszy mieszkaniec wyznania chrześcijańskiego, nsdto ubiegający się o tę posadę, powinien udowodnić, że posiada odpowiednie powołaniu meklera ukształcenie, że był meklerem, bankierem lub kupcem, albo że pracował lat cztery przy bankierze, lub którymś domu handlowym; albo też że posiada wiadomości dotyczące zawodu kupieckiego, a w szczególności handlu bydlęm. że jest sławy osobistej nieskażonej, nakoniec, że ma wieku przeszło lat 24.

Art. 13. Stosownie do art. 83 kodeksu handlowego, nie może być meklerem kupiec, który upadł w handlu, jeżeli nie otrzymał rehabilitacji.

Art. 14. Każdy z ustanowionych meklerów, zaraz po otrzymaniu nominacji, winn złożyć kaucję w sumie rs. 300 w gotowiznie, albo też w papierach publicznych nominalnej wartości kurs w kraju mających, która w banku polskim lokowaną być ma. Nieskładający zaś kaucyi z listy meklerów będzie wykreślony.

Art. 15. Jeżeli kaucya meklera, skutkiem zaregulowania do niej odpowiedzialności przez decyzję władz sądowych lub administracyjnych, ulegnie zmniejszeniu, winna być niezwłocznie przez tegoż meklera uzupełniona, w przeciwnym zaś razie, prezydent zawiesza go w urzędowaniu.

Art. 16. Meklerów mianuje rada administracyjna na przedstawienie komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych; kandydatów zaś na te posady, posiadających przepisana art. 12 i 13 niniejszego postanowienia kwalifikacyą, wybiera i przedstawia komisji rządowej prezydent.

Art. 17. Nazwiska i mieszkania meklerów do handlu bydlęm ustanowionych, wypisane będą po ealicach, w magistracie, w oiełdzie na targach bydła i na zabudowaniu wagi miejskiej w przedmieściu Pradze.

Art. 18. Niewolno jest meklerowi do handlu bydlęm ustanowionemu, utrzymywać oberży, kawiarni, szynku wina, piwa, lub wódki w obrębie targów na bydło a nawet w obrębie przedmieścia Pragi, a to pod rygorem oddalenia go od urzędu meklera.

Art. 19. Meklerowie do handlu bydlęm ustanowieni, za wykroczenia lub uchybienia w miarę ich stopnia i ważności, ulegają karom kodeksem kar głównych i poprawczych, oraz przepisami administracyjnymi postanowionym.

Art. 20. Przepisy o meklerach zawarte w postanowieniu namiestnika Królewskiego, z d. 22. Kwietnia 1817 r., stosują się zarówno i do meklerów do handlu bydlęm ustanowionych, o ile wszakże obecnem postanowieniem zmienionemi nie zostały.

Art. 21. Wykonanie i dalsze rozwinięcie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw zamieszczaonem być ma, komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych i warszawskiemu wojennemu jenerał gubernatorowi, w czem do której z tych władz należy, porucza się.

Działo się w Warszawie, dnia 22. Października 1858

Namiestnik, jenerał - adjutant (podp.) książę Gorczakow.

Dyrektor główny przydujący w kom. r. s. w. i d., radca tajny, Muchanow.

Sekretarz stanu, rz. radca stanu, (podp.) J. Karnicki.

— Rządzący senat w IX. warsaawskim departamencie, po siedmiomiodniowym słuchaniu sprawy z odwołania się Izabelli hrabianki Brzostowskiej, bronionej przez Mecenas Majewskiego od wyroku sądu apelacyjnego przeciwko prokuratorji, od której przynosił obronę Przeszkodziński, i Adolfowi Gershoffi bronionemu przez Mecenas Kosiewiczą, zgodnie z wnioskami naczelnego prokuratora, uznał wczoraj w całym składzie swoim, skargę hrabianki za bezzasadną, a tym sposobem testament niegdy Karóla Brzostowskiego, w całej osnowie jest w swojej mocy utrzymanym.

Francya.

Paryż, 9. Grudnia. — Patrie donosi, że sprawa Montalemberta roztrzygnię się w sądzie apelacyjnym cesarskim 21. Grudnia.

— Kwestya murzynów zdaje się grozić nowem zawikłaniem. Gdy z jednej strony komisya obrona w tym celu przez księcia Napoleona stara się przewieść główną myśl tego projektu, obiega z drugiej strony wieść, że nietylko okręt francuski z czarnymi wychodźcami wzięty był przez angielską szalupę, ale nadto prezydent rzeczypospolitej Liberia zakazał werbować innemu francuskiemu okrętowi, chcącemu tam ściągać pracowników i poddał się pod protekcyą okrętów angielskiego i północno amerykańskiego, stojących na

kotwicy w porcie. Czy wiadomości te są uzasadnione, nie można powiedzieć, zwłaszcza że pisma angielskie dotąd o tem milczą. Jeżeli wiadomości te się potwierdzą, pytanie, czy gabinet Derbego zechce wynagrodzić Francją i czy pozwoli na to co ścierpieć w Lizbonie.

(Kor. Cz.) O sprawie Włoch nie bardzo nowego. Dzienniki angielskie robią opozycją na całej linii, bo chce Francją powstrzymać. Patrie starała się osłabić wyrazy p. Renée w Constitutionnelu (*rupture prochaine*). Debaty wtórują dziennikom angielskim, nie widząc powodu, ale może zrobić się to co przewiduje le Nord. Anglia nie ma już stronników we Włoszech. Szkoła angielska niegdyś świetna, upadła. Wszyscy się spostrzegli. Anglia nie zawiesza uzbrojeń i powołuje do swego wojska cudzoziemców jednego na 50, jak za czasów Napoleona I. Odepdaj o północy zostały zostały zamknięte w Paryżu podpisy na akcie kanału suezkiego. Sama Francja złożyła 200 milionów. Była to pieniężna manifestacja, która mocno obraziła Anglików. Rząd, jak tego potrzeba we Francji, dał *compelle insurre*, ale manifestacja była zawsze zaszczytną dla Francji i dowiodła jej wysokiego ducha publicznego. Anglików jest coraz mniej w Paryżu. Zdarzają się towarzyskie zajścia.

Cesarz otacza grzecznościami hr. Hatzfelda i radby, aby zachował ambasadorstwo w Paryżu. Cesarstwo wrócić do Paryża, jak doniosłem. Apartamenta cesarza zostały zrestaurowane i ozdobione.

Dzienniki francuskie dowiedziały się dopiero z niemieckich, że dolina Dappes jest strategiczną. Takie rzeczy wchodzi w tajemnicę stanu, a raczej strategii narodowej. Francuzi znają na palcach topografię i strategię swego kraju. Uczniowie wychodzący ze szkół wojskowej wiedzy o pozycjach i zasobach każdego zakątka.

Artykuł p. St. Marc Girardin o Waterloo dyplomatycznym w Rumunii, miał obrazić hr. Walewskiego. Wszystkie dzienniki rządowe zbijają opozycyjny artykuł. P. Denis poświęcił długi artykuł w *Revue Contemporaine* i wyjątek z tego artykułu zamieścił *Monitor*. P. Forcade w *Revue de deux Mondes* mówi ogólnie. Emil de Girardin jest uważany za zupełnie skojarzonego. Patrie zamieściła wyjątek ze wstępu ostatniego tomu *Questions de mon temps*, w którym się oświadcza za cesarstwem i objawia przekonanie, że prędzej czy później cesarstwo obdarzy Francją wolnością. Ci co mają na głównym względzie działalność Francji na zewnątrz dosyć garną się do cesarstwa. Patriotyzm jest taką uroczą siłą. Nie mogłem dotąd przysłać całego ostatniego tomu dzieła Emila de Girardin, bo nie sprząda się osobno i dzieło nie znajduje się w księgarniach. Emil de Girardin nie ma we Francji reputacji człowieka politycznego i jeżeli jest ceniony, to za granicą.

Generał Ardant zginął od granatu nowego wynalazku a bardzo skutecznego. Francja ma już 20 baterij jednorogów do tych granatów.

Wczoraj nuncjusz Sacconi instalował w Saint Denis kapitułę cesarską w której arcybiskup Morlot jest przełożonym, a biskupi kanonikami. Z okazji tego odbyło się wielkie nabożeństwo. Miasteczko Saint Denis ma zaszczyt grzebania królów i cesarzów Francji, ale jak było tak jest bardzo biednym i zapelnione ludnością fabryczną. Gdyby nie nieszczęśliwe położenie, w którym się znajduje, cesarz, który wszystko umie upiększać, zrobiłby z niego coś pięknego. Saint Denis nie ma nawet swęj wieży kościelnej, która niegdyś straszyla Ludwika XIV. w Saint Germain. Wieża ta zwała się po raz drugi czy trzeci i nie wiadomo kiedy ją odbudują. Ciało Napoleona I będzie jak najniezawodniej przewiezione do Saint Denis, jak książę Hieronim umrze. W inwalidach zostanie tylko serce cesarskie.

Francja powoli wraca do dawnych zakonów i klasztorów. O. Lacordaire Dominikanin zakupuje co pozostało po dawnych Dominikanach w Sorreze, Oulins, Flavigny i St. Maxime d'Apt.

Na miejscu w którym stał hotel Osmont ma być zbudowany square pokryty dachem szklanym i otoczony sklepami.

Umarła matka trzech Barrotów. Trudno było położyć na jej grobie, jak na grobie matki Dupinów: „tu leży matka trzech Barrotów”, bo jeden Barrot choć senator niczem się nieodznacza.

Hr. Bourqueney pochował swą żonę i córkę w Mons, schronił się do Blois.

Pan Alexis Toqueville jest niebezpiecznie słaby w Cannes.

Wczorajsze Debaty ogłosiły ciekawy artykuł o pracach arystokracji angielskiej łożonych około oświaty ludu.

Anglia.

Wznawiają się bezustannie rozboje Riffów na wybrzeżach afrykańskich. Według listu z Melilli pisanego, kilku oficerów hiszpańskich a między nimi adjutant komendanta tamtejszej warowni brygadiera Bucety, wpadło przypadkiem w ich ręce. Brygadyer ofiarował za jeńców znaczne sumy na okup, albo też innych jeńców marokańskich na wymianę; lecz wielkorządca tamtejszy Arab, choć posiada wiele wpływu nad Riffami, nie chce za nic ich uwolnić; chyba za zwrotem zabranych mu dział w jednej z ostatnich potyczek. Gdyby mu ich zwrócić niechciano, groził przed wałami samą fortycę rozstrzelać jeńców hiszpańskich. Dla poskromienia zniechęcenia nie po pierwszy raz wyrządzonych przez rząd amerykański, Hiszpania wysłała tam eskadrę składającą się z 9 parowców po 2 do 4 dział na każdym, a razem 29 armat, Don Secundo Diaz de Herrera dowodzi nią. Niezadługo może dowiemy się o powodzeniu tej wyprawy na piratów, których cesarz marokański przyrzekał tam powściągnąć, a nie dotąd nie zrobił.

Podczas kiedy ta wyprawa trwa przeciw Maroku, za ukaranie rozbojów popełnianych przez nadbrzeżnych Riffów, nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o barbarzyńskich obyczajach tego afrykańskiego cesarstwa. Od wieków mieszkańcy jego byli postrachem, rozbojami swemi na morzu Śródziemnem; czas już aby je poskromiono. Ale wewnętrzny stan tego państwa jeszcze okropniejszy, zarząd w niem nieludzki. Cesarz czyli raczej sułtan jest zarazem w niem sędzią i prawodawcą a kodeksem koran. Cesarz wszelako nie jest osobie wykonawcą sprawiedliwości; w pewnych dniach tylko na rok przyjmuje zaskarżenia od swych poddanych i od razu o nich decyduje. Na prowincjach wielkorządcy dowolnie wymierzają sprawiedliwość z wyjątkiem jednych spaw o życie, w których o potwierdzenie wyroku odnoszą się do cesarza. Sady zwykły odbywać się na podwórcach przed domami wielkorządców. a tryb procedury bywa pospolicie krótki. Ci z winowajców co są bogaci, okupują się zwykle pieniędzmi, ubogich biją rżemieniem batogami, a złodziejom,

ucinają rękę. Kary na śmierć wszakże nad podziw są rzadkie, w całym przeciągu lat dziesięciu nie zdarzyło się ich więcej jak trzy w Tangierze. Sposób tych kar jest rozmaitego rodzaju i okrutny. Winowajcy podług wyroku czasem podrzucani bywają w powietrze, tak że spadając łamią sobie ręce, nogi lub rozbijają głowy; co wykonywa się przez katów z taką zręcznością że rzadko chybiają swego zamiaru. Czasem zakopują ich po szyję w ziemię, wystawiając ich na obelgę i pastwienie się motłochu. Czasem zaszywają ich we wnętrznościach zdechłego wołu; innych przywiązują do ogona mułów do włóczenia ich za sobą; albo też zatykają im usta, nos i uszy prochem, który potem zapala. Wbijanie na pal, zawieszanie na hakach także jest w używaniu, jakoteż różnego rodzaju skaleczenia. Bogatych kładą czasem na tortury dla zmuszenia ich do wykrycia schowanych skarbów; wtrącają ich do rozgrzanych pieców; wsadzają do drewnianych klatek, gdzie po tygodniach stać muszą; zabijają szpilki za paznokcie; dzięki koty wkładają im do szerokich spodni; a jeśli kobiety są skazane, szarpia okrutnie piersi kleszczami, i przed ich oczyma duszą ich dzieci. Jedną razą w Tangierze człowiek był wrzucony do jaskini, gdzie leżał lew zgłodniały na łańcuchu, tak, że niemógł dosięgnąć człowieka, dopóki ten nieruszając, trzymał się kacie; lecz w końcu jak się poruszył lew schwycił go i rozszarpał na kawałki.

Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 14. Grudnia. — Naczelny prezes v. Puttkammer zaproszony przez towarzystwo agronomiczne powiatów kościańskiego i wschowskiego udał się wczoraj na walne zgromadzenie zebrane we Wschowie.

— Na wybór reprezentanta do izby panów ze stuletniej posiadłości, o którym wczoraj zdaliśmy sprawę, przybyli panowie Niegolewski z Bytnia, hr. Kwilecki z Wróblewa, Hulewicz z Młodziejewic i Karzewski z Czarnotek. Wybór po dwukrotnym głosowaniu padł na pana Chryzostoma Niegolewskiego, brata pułkownika, jak wczoraj donieśliśmy.

— Według rozporządzenia ministra handlu wysadzono komisją, celem budowania i ukończenia kolei żelaznej z Poznania do Bydgoszczy. Komisja ta nazywać się będzie: komisja kr. dyrekcji górnoszląskiej kolei do budowania kolei żelaznej z Poznania do Bydgoszczy, — i stać będzie pod dyrekcją górnoszląskiej kolei żelaznej. Składa się zaś z asesora rejencyjnego Gehlen jako członka administracyjnego i kr. budowniczego Mellina jako technicznego członka i ma biuro w Poznaniu przy małej rycerskiej ulicy pod Nr. 8.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Grudnia 1858.

Zyto (węcel po 25 szefli) w czasie wypowiednia nieco słabo się trzymało, w ciągu targu jednak polepszyło się, wypowiedziano 200 węceli; na Grudzień 42 $\frac{5}{8}$ —4 $\frac{1}{2}$ pl., na Grudzień Styczeń 42 $\frac{5}{8}$ pl., na Styczeń 43 $\frac{1}{2}$ pl., na Styczeń Luty 43 $\frac{1}{2}$ pl., na wiosnę 45 $\frac{1}{2}$ list., 45 pien.

Okowita (beczka po 9600 g Trallesa) dosyć miała odbyć, wypowiedziano 24,000 kwart; na miejscu (bez beczki) 14 $\frac{1}{2}$ —14 $\frac{3}{4}$ (z beczką) na Grudzień 14 $\frac{1}{2}$ pl., na Styczeń 15 pl., na Luty Marzec 15 $\frac{1}{2}$ pl., na Marzec 15 $\frac{7}{8}$ pl., na Marzec Kwiecień 15 $\frac{3}{4}$ pl., na Kwiecień Maj 16 $\frac{1}{2}$ pien., $\frac{1}{2}$ list., na Czerwiec Lipiec 17 $\frac{1}{2}$ pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Grudnia.

Pszenica 50—77 tal.

Zyto 46 $\frac{1}{2}$ —47 $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień 46 $\frac{1}{2}$ —4 $\frac{5}{8}$ — $\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 46 $\frac{1}{2}$ —46— $\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty 46 $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$ — $\frac{3}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 47 $\frac{7}{8}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 48 $\frac{1}{2}$ —48 tal.

Jęczmień wielki i mały 33—41 tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę 31 $\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 14 $\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień i Grudzień Styczeń 14 $\frac{3}{4}$ — $\frac{5}{8}$ tal., na Styczeń Luty 14 $\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 14 $\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 14 $\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany 12 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 12 $\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 17 $\frac{5}{8}$ — $\frac{7}{8}$ tal., na Grudzień i Grud. Styczeń 18— $\frac{1}{4}$ tal., na Styczeń Luty 18 $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec 18 $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 19— $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 19 $\frac{5}{12}$ — $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 20 tal., na Czerwiec Lipiec 20 $\frac{5}{12}$ — $\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 13. Grudnia.

Pszenica 56—64 tal., na Grudzień 60 $\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 63 tal.

Zyto 43—43 $\frac{1}{2}$ tal., na Grudzień 43 $\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 45 $\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 46 $\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 47 tal.

Olej rzepiowy 14 $\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 14 $\frac{3}{4}$ tal.

Okowita 21 proc., na Grudzień 21 proc., na wiosnę 19 $\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 14. Grudnia.

BAZAR: prob. Gieburowski z Kamieńca, Łaszczewski z Jeżewa, Taczanowski z Woli książęcej, Karśnicki z Mchów.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Livius z Turowa, Schneider z Myślątkowa, Budde z Mannheimu, Dobrenz z Dreżna, Lilienheim z Głogowa.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Bniński z Glesna, Topiński z Russocina, Obieziński z Drzczkowa, Węsierski z Słupi, Stoss z Malczewa, Petrzy z Bonn, Kurnatowski z Pozarowa, Mrożyński z Chwałkowa, hr. Węsierski z Zakrzewa, Radońska z Daleszyna, v. Forestier z Lubina, Mollard z Góry, Klemstein z Ottorowa, Prall z Zielonogóry, Büche z Dreżna, Kohlhausen z Iserlohn.

HOTEL DU NORD: hr. Kwilecki z Gostawic, Zoch z Theerkayte, Olszewski z Bordeaux, Breańska z Tarnowa

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Eichenberg z Saalfeld, Taczanowski z Choryni, Kurnatowski z Waszkowic, de Rége z Lubosiny, Mathesius z Wrześni, Kamiński z Wrocławia, Freygang z Podarzewa, Meye z Woli.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Versen z Berlina, Hoffmann z Obrzycka, Pągowski z Kurnatowic, Karłowski z Czarniak, Kuczborski z Kurcewa, Święccy z Rogówka, Bernhard z Wrocławia.

HOTEL PARYZKI: Moliński z Połajewej, Ifland z Chlebowa, Ogrodowicz z Nowejwsi.

HOTEL BERLINSKI: Radoński z Lutyni, Haak z Nowca, Bischoff z Radomska.

HOTEL BUDWIGA: Bordt z Imielinka, Sachs z Leszna, Aronheim z Żerkowa, Engländer z Węgrowca.

HOTEL EICHBORNA: Cohn z Dreżdenka, Leuchtung z Wrześni, Gödler z Królewca.

POD TRZEMA LILIAMI: Batkowski z Dąbrówki i Chmara z Rogoźna.

OBWIESZCZENIE.

Przy tutajszym zarządzie miejskim ma być ustanowionym Radca budowniczy z roczną pensją 1000 Talarów.

Kwalifikujących się na to miejsce kandydatów wzywamy, aby swe wnioski przy dołączeniu zaświadczeń zdatości w przeciągu 4 tygodni przesyłali Przewodniczącemu reprezentantów miasta, Panu Tschuschke, Radcy sprawiedliwości w Poznaniu. Bliższą wiadomość co do rzeczzonego urzędu tenże i Magistrat chętnie udzieli.

Poznań, dnia 27. Listopada 1858.

Tschuschke,

Radca sprawiedliwości jako Przewodniczący reprezentantów miasta.

Aukeya wina.

W środę dnia 15. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9tej sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy 20. i Butelskiej 10.

różne wina czerwone i reńskie, madeirę, Arak de Bawaria i Abzynt

a to przez publiczną licytacją najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Celem porozumienia się w sprawie oboru Posła do drugiej Izby na Sejm Berliński, zapraszamy Szanownych Oborców powiatów Obornickiego i Poznańskiego oraz miasta Poznania na dzień **21. m. b.** o godzinie 5tej z południa do lokalu Józefa Mieleckiego, Królewska ulica Nr. 17.

Dr. Gąsiorowski.

Józef Mielecki z Obornickiego.

X. Jarochoński.

Na nadchodzące święta Bożego narodzenia polecam eleganckie ubiory zimowe dla dzieci z najlepszych materyj.

E. Lisiecka,

przy Fryderykowskiej ulicy Nr. 36. naprzeciw zegara pocztowego.

Przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9. w domu Pana kupca Jakóba Appel, naprzeciw Hôtelu Mylius,

znajduje się na obecnym jarmarku

jeden z największych składów Berlińskich z płaszczykami damskimi.

Okrycia te są robione z najlepszych materyj w najnowszym guście, i dla zaszytych stosunków mają być o 20 % niżej taksy sprzedane. Do przekonania się zaprasza szanowną publiczność uprzejmie

H. Löwenthal z Berlina, jako zarządca.

Z pewnej masy berlińskiej konkursowej
mają być

600 płaszczyków damskich

tylko w czasie tutajszego jarmarku od poniedziałku dnia 14. do poniedziałku d. 21. m. b. całkiem wyprzedane. Pomiędzy tymi znajdują się

dubeltowe okrycia z peleryną i bez,

jako też **salopy sukienne, atlasowe, jedwabne i l. p.,** niemniej kabaty, w kształcie wory, bardzo tanio.

Płaszczyki dla dzieci i kabaty po każdej cenie

li tylko w

Budwiga Hôtelu,

plac Kamelaryjny, pierwsze piętro.

WIELKĄ WYSTAWĘ

Cukrów i marcepanów w najumiarkowańszych cenach, polecają jak najuprzejmiej cukiernie

A. Szpingiera w Bazarze i przy Fryderykowskiej ulicy naprzeciw zegara pocztowego.

MAGAZYN UBIORÓW

Szymona Basza

na rogu Rynku i Nowej ulicy pod Nr. 68.

poleca swój w najlepszych towarach licznie asortowany skład gotowych męzkich ubiorów. Zamówienia jak najpункtualniej będą wykonane.

Przez obfitość wełny odznaczające się

barany Negretti sprzedaje Dom. Se-

dziny pod Bukiem.

WIELKĄ WYSTAWĘ

Cukrów i marcepanów, swego wyrobu i zagranicznych, po najumiarkowańszych cenach poleca

Cukiernia i fabryka karmelków

Antoniego Pfiznera w Poznaniu

ulica Wrocławska Nr. 14.

P. S. Sprzedającym z drugiej ręki odstępuje się rabatu.

Sprzedaj tylko podczas jarmarku odbywać się będzie.

MAGAZYN GARDEROBY MĘZKIEJ,

największy, najnobliwszy i najrealniejszy w Niemczech.

AD. ARNHEIMA I SPÓŁKI z Magdeburga,

tu w Budwiga Hôtelu, plac Kamelaryjny Nr. 18. i 19.,

przybywa poraz pierwszy na targ tutejszy, z nadzieją, że dobrą swą sławę, którą sobie zjednał niedawno w całej Europie, tu jeszcze powiększyć zdoła.

Artykuły tego handlu są po największej części z angielskich i francuskich materyj podług najnowszych żurnalów wypracowane i przez najbieglejszych modniarzy, panów Klinke i Redighan, modernizowane. Przez zakupy, zawsze za gotowe pieniądze, i kolosalną sprzedaż, jestem w stanie sprzedawać po cenach, jakie jeszcze nigdy nie były, tak iż z pewnością utrzymać mogę, że ani najdelikatniejszy Gentleman, ani zwyczajny robotnik, mego lokalu nie opuści, iżby nie miał co kupić. Jestem też gotów z chęcią poddać każdą sztukę pod ocenienie tutejszych majstrów krawieckich.

Ciepłe surduty zimowe i palloty, od ceny 2 Tal. i 15 Sgr.

Surduty dubeltowe, dyflowe, kastorynowe i palloty, od 6 Tal. poczynając.

Chinchilla, futra, surduty Ratyna i palloty, od 10 Tal.

Surduty sukienne i fraki jedwabiem podbite, od 7 Tal.

Spodnie z francuzkiego i angielskiego koru, poczynając od 5 Tal.

Spodnie dyflowe, sukienne i bukskinowe, od 2 Tal.

Westki jedwabne, aksamitne i sukienne, od 1 Tal.

Szlafroki dubeltowe, dawniej 16 Tal, teraz 5 Tal. 15 Sgr.

Poczwornie walowane szlafroki wełniane i półwełniane, od 2 Tal. poczynając.

Przy każdej sztuce udziela się gwarancja na 3 lata.

Miejsce sprzedaży: **Hôtel Budwiga,** plac Kamelaryjny Nr. 18. i 19.

Wystawa wiazarków

w wielkim wyborze, składająca się z materyj rysunkowych, malarskich i piśmiennych, papeterij, pomiędzy którymi zwracam szczególnie uwagę Szan. Publiczności, na wyroby **realnie Paryskie** z najdroższych materyj jedwabnych i aksamitnych, pamiętniki, mapy, necessary, zgoła wszelkiego rodzaju wyroby skórzanne, po cenach **umiarkowanych ale stałych.**

E. Morgenstern, przy placu Wilhelmowskim Nr. 4.

Lilioneza woda do mycia

sprzedaje się z zaręczeniem, iż skóra **pozbędzie się** w ciągu dni 14. piegów, trędów, suchych i wilgotnych liszajów, pozostałych plam od ospy, czerwoności na nosie, opalenia od słońca i żółtości. Gdyby środek ten niepomógł, zwróci fabryka pieniądze. Cena za flaszkę 1 Tal., pół flaszkę bez zaręczenia 20 Sgr.

Sprzedaj na Poznań i okolicę w handlu papieru, materyj piśmiennych i rysunkowych **A. Löwenthal i Syn** w Rynku pod Ratuszem Nr. 5. Wynalazcy Rothe i Spółka w Berlinie.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 13. Grudnia 1858.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 1/2	—	100 1/2
dito	4 1/2	—	100 1/2
dito z roku 1856.	4 1/2	—	100 1/2
dito z roku 1853.	4	95	—
Oblig. długu skarbowego	3 1/2	—	84 1/2
dito Marchii Elektoralfiej i Nowej	3 1/2	—	—
dito miasta Berlina	4 1/2	—	100 1/2
dito	3 1/2	—	82 1/2
Lisy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3 1/2	—	84 1/2
dito Prus Wschodnich	3 1/2	—	82
dito Pomorskie	3 1/2	—	84
dito	4 1/2	93 1/2	—
dito W. X. Poznańskiego	4	99 1/2	—
dito W. X. Pozn. (nowe).	3 1/2	—	88 1/2
dito Śląskie	3 1/2	—	84 1/2
dito Prus Zachodnich	3 1/2	82 1/2	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	109 1/2
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . .	4	86 1/2	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
6. Grudn.	— 1,0°	— 0,0°	28" 1,8"	Wschodni
7. "	— 1,8°	— 1,0°	28" 2,3"	Wschodni
8. "	— 3,0°	— 2,8°	28" 3,5"	Wschodni
9. "	— 3,0°	— 4,0°	28" 4,7"	Wschodni
10. "	— 5,2°	— 5,0°	28" 5,8"	Wschodni
11. "	— 4,8°	— 4,6°	28" 3,2"	Wschodni
12. "	— 5,0°	— 4,0°	28" 3,0"	Wschodni